

Ostatnie trzy lata, a więc czas, w którym jest graczem Romy, nie są najlepszymi w karierze dla Ricka Karsdorpa. Operacje, kontuzje, słabe występy i przerwy sezon na wypożyczeniu w Feyenoordzie to podsumowanie trzech sezonów w wykonaniu Holendra. Teraz wróci z wypożyczenia z Feyenoordu, ale z pewnością Giallorossi poszukają dla niego kolejnego klubu.

W wywiadzie dla holenderskiego radia *NOS* nie krył rozczarowania tym co dzieje się, a raczej nie dzieje się wokół jego osoby:

- Moja przyszłość nie będzie na pewno tutaj, w Feyenoordzie. Jeśli w Romie jeszcze mnie chcą, poszedłbym tam: chcę zagrać ponownie o swoją szansę, byłem często kontuzjowany, ale mecze, w których wychodziłem na boisko, nie były złe. Od momentu mojego odejścia nikt z Romy nie kontaktował się ani ze mną, ani z Feyenoordem. To może być sygnałem, że już mnie więcej nie chcą. Dokonałem wielkiego wysiłku, aby wrócić do Holandii. Chciałem ponownie bawić się grą i ten wybór na pewno zagrał. Jednak robienie tego po raz kolejny, kolejny sezon, byłoby czym innym. Pierwsze miesiące nie były przyjemne. W grudniu przeszedłem operację z powodu problemu z pachwiną, który miałem od lat. Od tego momentu nie czuję się źle. Powinienem być bardziej się starać, aby po treningu wrócić silniejszym, ponieważ zawsze istnieje sposób na poprawę. Teraz zrobiłbym to inaczej. Zostałem ojcem, nieco się wyciszyłem.

Autor: abruzzo